

Sygn. akt V KK 320/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek - Wiaderek

w sprawie **T. G.**

skazanego za czyny z art. 279 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 7 czerwca 2019 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k. kasacji obrońcy skazanego T. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 13 kwietnia 2018 r., sygn. akt V Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego T. G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 14 grudnia 2017 r., w sprawie o sygn. akt II K [...], uznał oskarżonego T. G. za winnego popełnienia czterech przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd przyjął, że czyny przypisane oskarżonemu T. G. zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w K., w sprawie o sygn. akt V Ka [...], po rozpoznaniu apelacji m.in. obrońcy T. G. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego.

Od wyroku Sądu Okręgowego kasację wywiódł obrońca skazanego T. G., który zarzucił:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 424 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego, polegające na braku wskazania w uzasadnieniu Wyroku motywów, którymi kierował się Sąd II instancji utrzymując w mocy zaskarżony Wyrok Sądu I instancji,

2. rażące naruszenie przepisów materialnego prawa karnego w postaci art. 53 § 1 i 2 Kodeksu karnego, poprzez nieuwzględnienie sformułowanej w przywołanym przepisie dyrektywy wymiaru kary, której dolegliwość nie powinna przekraczać stopnia winy oraz dyrektywy kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także nieuwzględnienie faktu, iż nie ujemne następstwa popełnionego przestępstwa zostały zminimalizowane.”

Skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego Wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Okręgowy w K. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlega oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. m.in.: postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt IV KK 276/17).

W ocenie Sądu Najwyższego analiza tak zarzutów kasacyjnych, jak i przywołanej na ich poparcie argumentacji, uzasadnia stwierdzenie, że celem kasacji było wywołanie przed Sądem Najwyższym kontroli orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie kary pozbawienia wolności wymierzonej T. G., a precyzując w kierunku jej rażącej niewspółmierności. Pod pozorem zarzutów dotyczących rażącej obrazy przepisów prawa procesowego (art. 424 § 1 i 2 k.p.k.) i materialnego (art. 53 § 1 i 2 k.k.) skarżący usiłował „obejść” przepis zakazujący wnoszenia kasacji tylko z powodu rażącej niewspółmierności kary i spowodować ponowną analizę orzeczenia, w zakresie, w jakim zostało ono już skontrolowane w postępowaniu apelacyjnym.

Pierwszy zarzut kasacji jest sformułowany nieprawidłowo. Adresatem przepisu art. 424 k.p.k., określającego niezbędne elementy uzasadnienia wyroku, jest co do zasady sąd I instancji (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 r., IV KK 769/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 107/09, OSNwSK 2009, poz. 2249). Z mocy art. 458 k.p.k. przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym jedynie w wypadku wydania orzeczenia reformatoryjnego przez sąd odwoławczy. Wówczas to uzasadnienie wyroku w części poświęconej dokonany zmianom powinno spełniać wymogi, jakie uzasadnieniu stawia art. 424 k.p.k.

Odczytując jednak treść tego zarzutu kasacyjnego przez pryzmat uzasadnienia kasacji należy przyjąć, że w istocie obrońca skazanego zarzuca nieprawidłowe rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy zarzutu apelacyjnego rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec T. G.. Tak rozumiany zarzut kasacyjny jest oczywiście bezzasadny. W zaistniałym w przedmiotowej sprawie układzie procesowym Sąd Odwoławczy zaakceptował nie tylko ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, lecz również przesłanki, które legły u podstaw wymiaru kary orzeczonej wobec T. G.. Sąd rozpoznający apelację nie wydał orzeczenia reformatoryjnego w zakresie kary, które obligowałoby ten Sąd do ponownej oceny stopnia społecznej szkodliwości czy powtórnego szczegółowego odnoszenia się do dyrektyw ogólnych i indywidualnych wymiaru kary (art. 53 § 1 i 2 k.k.). Uzasadnienie wyroku Sądu Odwoławczego w tej sprawie powinno spełniać standard określony w art. 457 § 3 k.p.k., tzn. powinno zawierać

wskazanie, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego prowadzi do wniosku, że standard ten został utrzymany. Sąd ten odniósł się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary wymierzonej T. G., sformułowanego w apelacji. Wskazał mianowicie, że w całości podziela wymiar kary przyjęty przez sąd I instancji, bowiem oskarżony dopuścił się przestępstw o dużym ciężarze gatunkowym, wartość skradzionych samochodów była duża, zaś rola oskarżonego w działalności przestępczej była wiodąca. Sąd Odwoławczy wskazał również na działanie oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa. Mając to na względzie uznał, że nie stwierdził podstaw do złagodzenia orzeczonej kary. W tym miejscu warto podkreślić, że obowiązkiem sądu odwoławczego nie jest powtarzanie argumentów sądu pierwszej instancji uznanych za trafne (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 r., II KK 328/09). Toteż, wobec szczegółowego wskazania, czym kierował się sąd I instancji przy wymiarze kary orzeczonej wobec T. G. (por. wywody zawarte na k. 16 - 17 uzasadnienia wyroku), nawet dość lapidarne odniesienie się do zarzutów apelacji przez Sąd Odwoławczy, nie może być uznane za „rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”, a jedynie takie ustalenie mogłoby skutkować uwzględnieniem kasacji obrońcy. Tymczasem nie ma wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do szeregu okoliczności obciążających, a wpływających na wymiar kary tj. roli skazanego, jego drogi życiowej czyli uprzedniej karalności, działania w warunkach powrotu do przestępstwa. Sąd I instancji wymierzając karę, dostrzegł różnice w zachowaniu sprawców (ich roli w przestępnym procederze) oraz brak poszanowania dla dóbr chronionych prawem, niepoprawności sprawcy T. G.. W dacie orzekania przez Sąd I instancji w karcie karnej widniały 4 skazania m.in. za czyny przeciwko mieniu, bezpieczeństwu w komunikacji (k. 1412 - karta karna). Ustalenie takich okoliczności miało odzwierciedlenie w odmiennym ukształtowaniu wobec każdego ze sprawców wymiaru kar pozbawienia wolności. To z kolei uprawniało do stwierdzenia, że kara ta została ukształtowana w sposób indywidualny i była odpowiedzią na występki skazanego T. G.. Zauważyć też należy, że w przypadku przestępstw popełnionych w konfiguracji wieloosobowej traktowania sprawców czynów w sposób tożsamy

(taką tezę forsuje obrońca skazanego w kasacji) mogłoby się wiązać ze sformułowaniem pod adresem sądu orzekającego zarzutu braku indywidualizacji wymiary kary. Na marginesie, odnosząc się do stanowiska skarżącego dotyczącego rzekomego nierozważenia przez Sąd okoliczności odzyskania pojazdów, trzeba zauważyć, że skradzione samochody udało się odnaleźć jedynie dzięki sprawnej reakcji policji i temu, że posiadały nadajniki GPS umożliwiające ich lokalizację. Zatem to nie postawa skazanego wpłynęła na taki przebieg zdarzeń. Sąd Rejonowy miał na uwadze również stopień społecznej szkodliwości czynu i dokonał jego stopniowania. Aprobując ustalenia Sądu I instancji w powyższym zakresie, Sąd Odwoławczy nie miał obowiązku powtarzać wszystkich argumentów w uzasadnieniu swego wyroku, ustosunkowując się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary wymierzonej skazanemu.

Także zarzut drugi kasacji jest oczywiście bezzasadny. Przepis art. 53 § 1 k.k. nie ma charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego zachowania), zatem jego obraza - w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. - nie wchodzi w grę. Wspomniany przepis określa objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania ogólne dyrektywy wymiaru kary, dlatego podważenie przyjętej na ich podstawie oceny sądu jest możliwe tylko w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., V KK 331/14, i przywołane tam orzecznictwo). Podobny charakter ma przepis art. 53 § 2 k.k. Nie ma wątpliwości, że również zarzut naruszenia dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 § 2 k.k. nie jest zarzutem naruszenia prawa materialnego, a ma charakter zarzutu dotyczącego niewspółmierności kary, który to zarzut nie może stanowić podstawy kasacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 r., IV KK 265/07). Słusznie w orzecznictwie podnosi się, że skuteczny zarzut kasacyjny rażącego naruszenia prawa ukierunkowany na rozstrzygnięcie o karze, przy wyłączeniu jednak kontroli samej współmierności kary, musi być ograniczony do tych przepisów, które mają charakter obligatoryjny, a więc formułują nakaz lub zakaz orzekania o karze w określony sposób. Jak już wskazano, takiego charakteru nie mają normy wyrażone w art. 53 § 1 i 2 k.k. (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2018 r., III KK 621/18).

Nawet jednak gdyby dopuścić uznanie naruszenia art. 53 k.k. za naruszenie prawa materialnego, to jest to możliwe jedynie w skrajnych, zupełnie wyjątkowych przypadkach, mianowicie wyłącznie wówczas, gdyby sąd zanegował zastosowanie się do dyrektyw wynikających z tego przepisu (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., III KK 191/16; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2017 r., III KK 371/16). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Ponadto taki zarzut ewentualnego pominięcia dyrektyw wymiaru kary można postawić sądowi I instancji, który karę wymierzał, a nie sądowi odwoławczemu. Tymczasem w apelacji skarżący sformułował zarzut rażącej niewspółmierności kary a nie zarzut naruszenia art. 53 k.k.

Wobec powyższego, sformułowanie w kasacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 53 § 1 i § 2 k.k. stanowi w istocie próbę obejścia zakazu sformułowanego w art. 523 § 1 k.p.k., dotyczy bowiem wymiaru kary i próby wykazania jej niewspółmierności, co w kasacji jest niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.